

Irek Dudek: – Mieszkaliśmy obok siebie. Jasiu Janowski na Podchorążych, ja na Powstańców, dom w dom. Chodziliśmy do tej samej szkoły podstawowej. Mieliśmy podobne upodobania. Pływaliśmy. Tylko że on każdy sport uprawiał. I był bardzo dobry we wszystkim. Jak już w piłkę nożną grał, to był najlepszy, jak biegał – też najlepszy. I charakterystyczny był, taki jasnorudy, z potężną grzywą. Te pióra dodawały mu uroku.

Wypowiedzi zanotował
i poskładał w całość:
Mariusz Szalbierz

YOU KNOW, YOU KNOW...

Irek Dudek, muzyk, organizator festiwalu Rawa Blues: – Jeszcze w szkole podstawowej obaj fascynowaliśmy się angielską muzyką: Mayallem, Pretty Things, Stonesami. Czasem trochę graliśmy na placach. Po podstawówce nasze drogi się rozeszły: ja poszedłem do technikum, Jasiu do liceum plastycznego.

Prof. Roman Kalarus, kierownik Pracowni Projektowania Plakatu ASP w Katowicach: – W Liceum Plastycznym w Katowicach grałem w zespole Riff Blues Band. Interesowała nas muzyka w klimacie Stonesów, Animalsów, Yardbirdsów, Spencer Davis Group. Oczywiście „odkryliśmy” też Mayalla, Hendriksa, Cream... Liderem był Janusz Haka, pianista, multiinstrumentalista. Na gitarze grał facet, który uwielbiał Czerwone Gitary. Ja nie umiałem na niczym grać, więc chwyciłem za bas, bo wydawało mi się, że jak są cztery struny to będzie łatwiej. No i tak bawiliśmy się w muzykę.

Jan Janowski

BLUES-HARP

gitara, śpiew
harmonijka ustna
kazoo

